

RECENZJE

Józef Szocki

Ryszard Ergetowski: *Silesiaca: biblioteki - studenci - uczeni*. Wrocław:

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2005, 396 s.

Od dawna odczuwało się brak publikacji książkowej o pograniczu polsko-niemieckim, przedstawiającej współczesne stanowisko co do skomplikowanych stosunków między sąsiadującymi nacjami. Tym bardziej, że przyjazne obecnie wzajemne nastawienie i wspólne działanie w ramach Unii Europejskiej każe szukać w historii tego wszystkiego, co łączyło je, a nie dzieliło. Szczególnie konieczne staje się to z perspektywy Wrocławia – według Normana Daviesa i Rogera Moorhouse'a – mikrokosmosu Europy Środkowej, związanego z sąsiadami w Czechach, w Niemczech i w Polsce¹. Mamy do czynienia z miastem wielokulturowym – takim, w którym przenikają się pierwiastki niemiecki, czeski, austriacki, także żydowski i polski. Wszystko to w sumie każe patrzeć na historię miasta i regionu z perspektywy różnych nacji i widzieć je jako amalgamat różnych kultur.

Ukazała się niedawno książka Ryszarda Ergetowskiego, w pewnym stopniu likwidująca tę lukę, stanowiąca zbiór artykułów o ludziach kultury i nauki związanych ze Śląskiem i Uniwersytetem Wrocławskim na przełomie XIX i XX wieku. Dotychczasowe rozprawy różnych autorów o Śląsku poświęcone są głównie problemom politycznym i gospodarczym. Recenzowane tu dzieło staje się więc cennym wzbogaceniem naszej wiedzy o kulturze i nauce tego regionu.

Nota bibliograficzna, znajdująca się na końcu książki, a dotycząca zamieszczonych w publikacji 22 artykułów, informuje, skąd one zostały zaczerpnięte. Wymieniono następujące czasopisma, na łamach których były drukowane: „Śląski Kwartalnik Historyczny”, „Sobótka”, „Roczniki Biblioteczne”, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, „Przegląd Zachodni”, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, „Zeitschrift für Slavistik”, „Studia Historica Slavo-Germanica”, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, „Ze skarbca kultury” i in. W *Silesiacach* znalazły się także artykuły

¹ N. Davies, R. Moorhouse, *Mikrokosmos – portret miasta środkowoeuropejskiego – Vratislavia, Breslau, Wrocław-Kraków* 2003.

zamieszczone w pracach zbiorowych: *Literatura, prasa, biblioteka. Studia i szkice ofiarowane prof. J. Jarowieckiemu...*, Kraków 1997; W. Gesemann, *Beiträge zur slawischen Sprachwissenschaft und Kulturgeschichte*, t. 3, München 1986 i in.

Można z tego wyciągnąć wniosek, że autor publikował swoje studia na łamach wielu czasopism wychodzących w językach: polskim i niemieckim. Miał więc okazję do konfrontowania swoich rozważań i ustaleń naukowych ze stanowiskami różnych gremiów redakcyjnych i znajdował stale ich pozytywne oceny swoich prac. Świadczy o tym fakt, że studia te były publikowane. Nadaje to recenzowanemu dziełu szczególny walor.

Autor przedstawia w sposób barwny i z dokładnością naukową postacie wrocławskiego środowiska uniwersyteckiego w XIX wieku. Spotykamy wśród nich Polaków zainteresowanych śląską uczelnią, a mianowicie Wacława A. Maciejowskiego, Józefa Kazimierza Plebańskiego, Augusta Mosbacha, Bronisława Kaśinowskiego, a również takich uczonych, jak Richard Roepell, Jacob Caro, Georg Kaufmann, którzy ukształtowali polską szkołę filologiczno-krytyczną w zakresie historii.

Ciekawe są artykuły o Chrystianie Fryderyku Paritiusie, zaprzyjaźnionym z Jerzym Samuelem Bandtkiem, o wrocławskim epizodzie w życiu Henryka Merzbacha, o zamierzonej habilitacji i niedoszłym lektoracie Adama Mahrburga, o Bronisławie Trzaskowskim – kandydacie do objęcia Katedry Slawistycznej w Uniwersytecie Wrocławskim, o Wincentym Kraińskim – lektorze w tej uczelni, polonście Raphaelu Löwenfeldzie, o habilitacji Rudolfa Abichta na Uniwersytecie Wrocławskim.

Warto tu podkreślić wagę artykułów, które wprawdzie odbiegają od głównej tematyki książki, jednakże dotyczą przeszłości kulturalnej i naukowej Śląska. Jeden z nich poświęcony jest bibliotekom karmelickich klasztorów w Głębowicach i w Wołowie. Drugi odnosi się do romansów Carla Franza van der Veldego i ich recepcji w Polsce.

Cennym studium zamieszczonym w tomie jest artykuł pt. *Stan badań nad wrocławską slawistyką (do 1945 roku)*. Właściwie od niego powinna zaczynać się książka. Mamy w nim syntetyczne spojrzenie na naukę łączącą Polaków i Niemców na Śląsku. Cała reszta wydawnictwa to ilustracja, przykłady tego wszystkiego, co stanowi jądro tego artykułu. Autor zaczyna relację od pierwszej publikacji poświęconej istniejącej od 1842 roku wrocławskiej slawistyce autorstwa Władysława Nehringa, a mianowicie od jego „Slawische Philologie”. Kończy jednakże dość smutnym stwierdzeniem: „Czy jest już możliwe napisanie w wielkim stylu syntezy wrocławskiej slawistyki? Chyba nie”. Trzeba zgodzić się tu z autorem. Jedyńm, który mógłby tego dokonać, był on sam. Niestety, nie żyje.

Ewa Libura pisze we wstępie do tomu:

Niestety Autor niniejszego zbioru nie będzie mógł się cieszyć razem z nami pierwszym wydaniem „Silesiaców”. Ryszard Ergetowski odszedł nagle, 18 kwietnia 2005 roku, tuż przed przekazaniem książki do druku. I choć czas Jego twórczej obecności pośród nas dobiegł końca, Profesor pozostanie z nami w każdej myśli, którą uwiecznił z rozmysłem na kartach tej i innych publikacji. Jest obecny w słowach budujących obraz Jego eru-

dycji, dowcipu, wnikliwości myślenia i pozostających zawsze w zgodzie z uczciwością naukową².

Cenne są artykuły, które ukazały się w tomie, a dotyczą epizodycznych faktów. Są to: *Zapomniane adresy wrocławskich studentów*, *Wrocław przed powstaniem styczniowym* i *List Wołyniaka. Mistyfikacja i rzeczywistość*.

Jest także istotne, że wszystkie te artykuły bardzo ważne z punktu widzenia historii polsko-niemieckich stosunków naukowych i kulturalnych zostały napisane w formie atrakcyjnej i zrozumiałej dla każdego. Autor całkiem świadomie nawiązuje do ciągle żywych wzorów traktatów naukowych, pisanych prostym i powszechnie zrozumiałym językiem. Zaskakuje czasem ciekawym frazeologizmem (np. „poczet notatek”). Przywykliśmy do rozumienia słowa „poczet” jako szczególnego zespołu ludzi (poczet królów polskich, poczet sztandarowy itp.). A tu mamy na uwadze grupę dokumentów ważnych dla każdego badacza. Dla autora to poczet notatek. I nikogo to nie razi. Spotykamy więcej takich zwrotów językowych w tekście książki. Nadaje to dziełu pewien smak estetyczny.

Książkę uzupełniają: nota bibliograficzna dotycząca artykułów zamieszczonych w tomie, spis ilustracji, indeks osób. Wyszła w renomowanym Wydawnictwie Uniwersytetu Wrocławskiego. Jest zasługą Ewy Libury, która dokonała wyboru i opatrzyła wstępem. Dzieło to stanowi interesującą lekturę zarówno dla historyka, jak i szerszej publiczności czytelniczej.

² E. Libura, *Wstęp*, [w:] R. Ergetowski, *Silesiaca: biblioteki – studenci – uczeni*, Wrocław 2005, s. 6.